



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GOŃCIE CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Wydawany w Zakładzie Drukarskim w Częstochowie, ul. Dąbrowska 116. Cena 3 kop.

ENNA PRENUMERATY
Miejscowych i zamiejscowych
Rocznie Rb. 3.
Półrocznie " 1.50
Kwartalnie " 0.75
Miesięcznie " 0.25

Redakcja i drukarnia: Częstochowa, ul. Dąbrowska 116, w Moskwie L. i K. Metz i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchweitz, ul. Krakowska 120, w Sosnowcu W. Badurski, hotel warszawski.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za jeden wiersz lub jego miejsce na 1-rzej stronie 30 k., na IV-ej 10 k. Reklamy i Nekrologia, za wiersz 20 k. Nadesłane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie
Dzisiaj z przyczyny odczytu od godz. 3 do 8 wieczorem.
Oddział I. **Przedsiębiorstwo szyfru w Algierze; Skąd się wszystko bierze; Podróż pehły czyli gdzie ja artystka.** Oddział II. **Dramat w obłokach, ocalenie dziecka ze szponów orka; Dwaj bracia** (dram.); Oddział III. **Cudowne lustro; Przyjemność rekruta; Na praktyce u architekta.**
tydzień zmiana programu.—Szczegóły w programach.—Ceny miejsc: 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Kupony do 100 po 75 kop. (Galerja 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze płać połową).
Dyrektor B. Zarzecki.

Powiatowy lekarz weterynaryj
Mieczysław Baranowicz
Leczenie chorych zwierząt; próbnę, zapobiegawczą i profilaktyczną szczepienie.
Teatralna 38.

Lekarz-Dentysta
M. GREJNIEC
Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo rosnących zębów.
Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

DENTYSTA
R. FILIPOWICZ
przeprowadził się w Aleję II № 24.

Teatr Nowości
(KINEMATOGRAF)
II Aleja № 43, obok Magistratu.
(Patrz ogłoszenie).

KALENDARZYK.
21 Lipca.
Święta chrześcijańskie: dzień Praskedy P. M., jędro Maryi, Magdaleny.
Później: święta: godz. 4 m. 2, zachód: godz. 5 m. 9
Było dnia: 6 godzin 35 minut.

Franciszek Coppée.

ODDAŁ.
NOWELA
przeł. dla „Gońca“ Z. H.
(Dokończenie).

Ludwik ma dziś z górą sześćdziesiąt pięć lat, utrzymuje się z dwutygodniowej renty dożywotniej, i zbyt jest dumny żeby ktokolwiek z jego blizkich nawet ośmielił się zaproponować mu pomoc. Mieszka w ubogiej stancyjce, na pierwszym piętrze; sam choć kaleka, zajmuje się swoim małym gospodarstwem, aby mógł jeszcze, od czasu do czasu, wesprzeć skromnym datkiem nędzarzy, których odszukuje z zamiłowaniem. Gdybyś go pan spotkał, zawsze przywiozcie odzianego, idącego, co rano na masę do parafialnego kościoła, to mimowoli przed jego orlim warokiem i białym, sumiastym wąsem, zatrzymałbyś się aby powiedzieć: „Oto honor przeszedł...“—taka prawda, szlachetność, bije z oczu jego i postaci całej. W tym miesiącu po moim ożenieniu, o czym nie śmiałem się zawiadomić go, spotkaliśmy się na placu Zgody. Szedłem ku niemu z wyciągniętą ręką; on zatrzymał się, cofnął krok i był i rzucił mi spojrzenie groźne, głęboko smutne zarazem a jedyną ręką, jaka mu pozostała

Wiedomości historyczne: 1775. Zgon malarza Szymona Czechowicza—1877. Pierwszy szturm do Pławy.—1899. Zatwierdzenie ustawy Filharmonii warszawskiej.

Ankieta
w sprawie mieszkania robotniczego na wystawie przemysłowo-rolniczej.

Zapatrząc się logicznie na budowę domu robotniczego, przychodzi do przekonania, że takie mieszkanie wzorowe niezbędnie jest pożądane, z największym więc przekonaniem popieram inicjatywę pana Zagórskiego „mieszczoną w № 176 „Gońca Częstochowskiego“. Rozpatrując się po Częstochowie, widzę że takie mieszkanie wzorowe przyniesie korzyść ze wszystkich stron dla robotnika, bo robotnicy z punktu higienicznego, są bardzo pokrzywdzeni.

Weźmy przykład chociażby z samych robotników. Dlaczego dzisiaj mamy tylu robotników chorych? Wziąć robotnika zagranicznego a tutejszego, to widzimy że tamten, mając lat 40, to jakby się dopiero narodził, a tutejszy, mając lat dwadzieścia, jest hedży, ślady, martwi się, spogląda w górę, rychło go powołają na tamten świat. Biorąc te wszystkie niedorzeczności pod uwagę to widzę, że z punktu higienicznego bardzo dużo jest braków, ktorými robotnicy są obarczeni, gdyby było takie mieszkanie wzorowe wystawione 40 lat wstecz, to nietylko by przyniosło korzyść ro-

botnikom, ale wszystkim obywatelom kraju naszego. Przeważnie zaś w tych miastach, gdzie przemysł rozwinięty. Robotnik, gdyby miał mieszkanie jak się należy, to przebie by się nie przewrócił co mi się, a nie niszczył by sobie rzeczy tych, które niedojadłszy kupił. Gospodarz też źle nieraz trafia i doznaje przykrości, bo postradał lokatora, a nie wie jakiego przyjmując i oba szkoda nieraz ponoszą gospodarz i lokator.

Zagranicą a przeważnie w Anglii to powiem śmiało, że tam prawdziwie kozy mają wygodniejsze mieszkania.

Gdyby było wzorowe mieszkanie to jestem zgóry przekonany, że napewnoby się właściciele wzorowali i stawali by na wzór tegoż. Niemielibyśmy napewnoby tyle chorych suchociarzy i nie cierpieli by ludzie na reumatyzm i inne choroby. To też, czytając ankietę rzeczoznawcy p. Giszczynskiego i zastanawiając się szczegółowo nad nią, muszę powiedzieć, że była bardzo obszernie i wzorowa napisana. Było tam wymienione rozmaitych brudów z powodu niewzorowych mieszkań i dusznego powietrza, które tywcem dusi robotników. To też dawne, że p. Giszcz. bez względu na to, co pisał, powiada, że jest przeciwny budowie takiego wzorowego mieszkania, bo nie przyniesie żadnych korzyści. Co zaś do walki z alkoholem, to powiem, że ten projekt, żadnej korzyści nie przyniesie na wystawie przemysłowo-rolniczej, a żeby wystawił coś takiego coby odstraszał pijaków od wódki, bo takich

ukrył w kieszeni wytartego paltota—i poszedł dalej. Otóż dziś—prześciszonym i pełnym boleści głosem kończył margrabia—jedyna rzecz, ktoraby mnie pocieszyć mogła, a której miliony świata dać nie mogą, to uścisk dłoni Ludwika...

Mieszczliwy płakał. Wobec tego żalu, tak szczerego, gardzącego wszelkimi aktorstwem; wobec tych łez wylewanych nad splamionym honorem szlachekim, Moulin stał do głębi duszy wzruszony ale nie mogli znaleźć słowa pociechy.

Po chwili margrabia zerwał się z krzesła, wyprostował, otarł oczy i rzekł:

— Dalem panu śmieszne widowisko z siebie; wybacz mi, proszę. Wszak nie potrzebuję zalecać ci dyskrekcji? Być może, byłem zbyt surowym względem Renaudela... bo koniec końców, to nie jego wina, że się otenił z panem Mardochem. Powiedz pan, proszę, że mu przebaczam, że mu życzę powodzenia... August wskake panu drogę.

Wo mówiąc nerwowym ruchem zadzwonił na kamerdynera:

Przynoście okragły milion bogaczowi, o-pływajacemu już w dostatki, Moulin liczył w duszy na hojną jaimużę dla śwolci biednych, ale nie śmiał prosić o nie; wreszta zdawało mu się, że te pieniądze przyniosłyby im nieszczęście.

Odwrócony plecami do wysokiego komina na którym płońał ogień, wyprostowany pod sprzedaną tarczą swoją herbową, margrabia

Capdecamp stał nieruchomy, że spuszczeniemy oczyma, wstydząc się wybuchu rozpacz i upokorzenia wielkopańskiej dumy.

Ucrony w milczeniu skłonił się i wyszedł.

VI.

— Kwadrans po jedenastej! Tak późno! Prędzej, mój bracie na ulicę Chlichy!—zawołał do woznicy, pospiesznie siadając do dorożki.

Mgła rozwiała się zupełnie, księżyc płynął na tle pogodnego nieba.

Gdy Moulin wycierpany zmęczeniem i przebytymi wzruszeniami, wydosłał się z trudnością na schody i wszedł do siebie, zdawało mu się w pierwszej chwili, że cała szara mgła z zewnątrz schroniła się do jego mieszkania. Tylko, że cznie ją było nie wilgocią ale tytuniem hawańskim, a w głębi jej wonnych, roz-pływających się w powietrzu obłoków urzał Adama Harrisona, a raczej Renaudela, zagłębionego w fotelu, z nogami opartymi o stół, dopalającego ósme z kolei cygaro.

Oto pańskie kwity—rzekł uczony, otwierając szeroko lufek, aby wpuścić trochę świeżego powietrza, gdyż kaszel zaczął go dusić.

Dziękuję—odparł były bankier powstając i zapinając paltot podróżny—sprawiles się pan gracko. Nie żądam, żebyś powtarzał tyrały moich dawnych klientów; przypuszczam że nie wszystkie były pochlone dla mnie.—Tu, pod Tacytem, znajdziesz pan 10,000 franków. Chociaż nie jestem teraz bogatym, ale dodałem jeszcze pięć bidorów a to dlatego nie

Wykonywa: pomnik, agury, portrety, i inne, roboty plasty budowach kosodów, jako t... w Zakreszebiatawa w...
dziać, od najwyższych do najniższych, pod względem artystycznym, wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic...
nych państwa materiałów kamienia i drewna. Dekoracje domów od ręk. i malow. w...
się wykonać roboty w...
Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamielnicki
Proszowski
Kruszyński

RYDZEWSKI i S-ka
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 18.
Wyroby gumowe Rosyjsko-Amerykańskiej fabry w Petersburgu.
Płyty z przekładkami z siatki mosiężnej.
Klapy, węże, pasy gumowe. — Armatury kauczukowe.

wystaw to dużo mamy w Częstochowie być gdzie w rynek. Bo ja już dawno na tem polu pracuję, gdzie zobaczę pijanego w rynek, to zaraz pokazuje trzeźwemu, który tak postępuje. Do walki bracia w ten sposób.

Franciszek Lula
Robotnik fabr. Częstochowianka.

Alarmująca pogłoska.

Wczoraj w godzinach południowych, ale już po wydrakowaniu naszego numeru obiegła miasto niesprawdzona dotychczas pogłoska, jakoby w Zarządzie jednej z największych instytucji eksploatacyjnych w naszym kraju wykryto olbrzymi deficyt, sięgający około 5,000,000 rubli. Wymieniano nawet kilka nazwisk dyrektorów i szefów oddziałowych jakoby już w Warszawie zaarrestowanych. Z całej duszy życząc sobie i krajowi, aby pogłoska ta pozostała do końca fałszywym alarmem, notujemy ją w tej formie czyniąc zadość obowiązki dziennikarskiemu.

Kronika miejska.

Dział fizjograficzny wystawy częstochowskiej. Pan dr. Wł. Biegański prosi nas, by zwrócić się do uczonych i amatorów Zagłębia i Częstochowy, zajmujących się zbieraniem okazów dawnej i dzisiejszej fauny i flory naszych okolic, by na wystawie w specjalnym dziale pokazali całą ich kolekcję.

Odpowiednio do zgłoszeń utworzy się komisja, której zadaniem będzie utworzenie jednej całości z wypożyczonych zbiorów.

Bogata w wykopaliska i t. p. nasza ziemia ściąga uwagę wielu amatorów: specjalnie wśród pp. inżynierów górniczych.

To też dr. Biegański spodziewa się, że będzie można stworzyć ciekawy zbiór fizjograficzny, tembardziejże komitet wystawy dział ten subsydiuje.

Odczyt w zarębie. Dziś w teatrze miejskim o godz. 8 i pół wiecz. znany literat i humorysta żydowski p. Szolom-Alejchem odczyta cykl swoich utworów.

Pożary. we wsi Nowa Wieś gminy Kamyk w domu Lewka Pantofel pozornie z nie wiadomej przyczyny, a jak się okazało z podpalenia, wynikł pożar, który zniszczył dom mieszkalny, obórę i stodołę, wartości 350 rb. oraz wewnętrzne urządzenie obliczone na rb. 200.

Przedsięwzięte dochodzenie do tej pomywinojacy nie wykryło.

Pożar wsi od pioruna. Przed kilku dniami, podczas burzy, jaka ciągnęła nad okolicą, we wsi Uchań Górny, piorun uderzył w stodołę jednego z włościan. Wybuchnął pożar, który momentalnie objął cały budynek i za chwilę cała zagroda stanęła w ogniu. Raunono się do ratowania mienia i tłumienia ognia, ale pożar, podniecany wichurą, jaka towarzyszyła burzy rozszerzył się na całą, gęsto zabudowaną wieś; w pół godziny 38 zagrody włościańskie, przedstawiały jedno morze płomieni. Z całej wsi ocalały tylko 3 domostwa. Wraz z budynkami spaliło się bardzo wiele sprzętów domowych, narzędzi rolniczych, drabin, oraz spore zapasy produktów żywnościowych. Straty sięgają 150,000 rb.

O tej samej porze, we wsi Jacochowie, również w powiecie brzeskim, splonęła od pioruna stodoła. Pod stodołą tą stał chłopiec pasący w pobliżu bydło i został zabity.

Etap. W dniu wczorajszym wysłano eta-

mogę przywieść mojemu synkowi na gwiazdkę pudełka z żołnierskimi w czerwonych mundurach, o które mnie prosił zeszłego roku—nie chcę wznawiać wspomnień jego dzieciństwa, ale także mi przykro, że nie mogę dziecku dogodzić... Otóż powiedziałem sobie: żeby się pocieszyć, poproszę pana Moulin, niech kupi za sto franków zabawek i rodzica biednym sierotkom w imieniu mojego Totusia. Nol pociąg nie czeka. Raz jeszcze pozwól mi, profesorze, uściśnić swoją dłoń i przyjmij ponowne podziękowania. Zegnam.

Dziwak szybko znikł z pokoju. Uczony pozostawszy sam, stanął na chwilę w oknie i zamyslił się. Tego wieczoru, kiedy tak wielkie sumy przeszły przez jego ręce, nabył przeświadczenia, że siławy, zdrowia, miłości, honoru i tego wszystkiego, co stanowi istotną wartość życia, nie można nabyć za złoto.

K O N I E C.

pem z Częstochowy w różne strony 129 osób, w czem dwie kobiety.

Kontrabanda. We wsi Klinaczki gminy Rększowice strażnicy celni znaleźli towaru, pochodzącego z kontrabandy na sumę rb. 50.

Aresztowania. Onegdaj zatrzymano i osadzono w aresztach policyjnych następujące osoby: Konczaka Józefa, Czepelskiego Ludwika, Marjana Janickiego, Pawła Dudę, Marcina Niewiadomskiego, Herszlika Liedermana, Karola Pawlika, Szymę Stawskiego, Abrama Lipniesz, Izraela Cukermana i Stanisława Suchackiego.

Z Dąbrowy. Utonięcie. W stawach, należących do Huty Bankowej na „Zielonem“ w sobotę o godzinie 6 wieczorem utonął Józef Skowroński l. 18, mieszkaniec Starej Dąbrowy. O ile się nie mylimy, jest to już 10 wypadek utonięcia w tych stawach. Aby zapobiedz dalszym wypadkom Zarząd Huty Bankowej powinien albo stawy ogrodzić, albo też pozostawić stróża, któryby nie dopuszczał młokosów do kąpielii lub w razie tonięcia mógł przyjść z pomocą.

Z Sosnowca.

Zderzenie parowozu z dorożką. Wczoraj o godzinie 10 min. 15 wieczorem manewrującej parowóz № 425, na przejeździe Katowickim uderzył w przejeżdżającą dorożkę № 3 właściciela Józefa Stróziaka zamieszkałego na Starym Sosnowcu w domu Szyjka. W dorożce znajdowała się żona dorożkarza i brat z żoną. Na szczęście wypadku w ludziach nie ma, parowóz bowiem uderzył w pudło i oderwał je od przedniej części dorożki. Wina w tym wypadku jest po stronie właściciela dorożki, który pomimo sygnałów obydwoh przejeżdżających M. Kowalczyka i St. Poznańskiego i zamknięcia przejazdu chciał galopem przejechać przez tor kolejowy.

Kara pieniężna. Za niespełnienie przepisów policyjnych czasowy wojenny gubernator piotrkowski skazał właściciela domu przy ul. Robotniczej № 34 na Konstantynowie Abrama Kornfelda na zapłacenie kary pieniężnej w sumie 20 rb. a Katarzynę Gosek na 5 rb.

Deszart. Żołnierz trzeciej rotacji 8szego kaukaskiego bataljonu strzelców Józef Kurdybalski zbiegł 19 maja b. r. z wojska i wszedł ślad za nim zaginał. Władze wojskowe poszukują go w Sosnowcu i okolicy, jako miejsca jego pochodzenia.

Burza wraz z deszczem ulewnym, gradem, grzmotami piorunami szalała wczoraj po południu nad naszym miastem. Deszcz zalał w dolnej części miasta całe ulice, w górnej zaś były zalane piwnice.

Z Łodzi.

Z tajemnic magistratu. Jako przyczynę do gospodarki miejskiej, przytoczamy następujący fakt z działalności naszego magistratu. Oto na wniosek jednego z radnych, magistrat postanowił obstalować 10 mostków żelaznych na rynek, aby mieć zapas już gotowy w razie, gdy obecne się zepsują. Na poszór zdawałoby się, że niema w tem nic dziwnego, najwyżej można byłoby zarzucić, że pomija się zupełnie w danym wypadku możliwość reparacji, lecz posłuchajmy dalej. Okazuje się, że według sporządzonego przez budowniczego miejskiego kosztorysu wspólnie z wnioskodawcą, na kupno rzeczonych mostków należy wyasygnować z kasy miejskiej 6,000 rb. 65 kop., czyli więc jeden mostek będzie kosztował, według „scisłych“ obliczeń tych panów, ni mniej ni więcej tylko 600 rub. i 6 i pół kop.

Przypuszczając należy, że tego rodzaju wniosków i projektów jest więcej przy układaniu budżetu i to jest właśnie przyczyna tajemniczości, jaką lubią otaczać swoją „pożyteczną“ działalność różne magistraty.

Z kolei fabryczno-łódzkiej. Stosowany na kolei fabryczno-łódzkiej system tak zwany oszczędnościowy daje się już odczuwać. Dotychczas wydano z tej kolei 12 pracowników biurowych, dyktarzystów, a od 1 stycznia ma być wydalonych jeszcze kilkunastu, tak, że razem zostanie usuniętych z posady 30 urzędników, w tej liczbie kilku ludzi starszych, którzy prawie całe swoje życie spędzili na służbie kolejowej.

Z Warszawy. Osobiste. Bawią w Warszawie posłowie: Żukowski i Parczewski.

Rewizja rządu gubernialnego. Z rozporządzenia władzy wyższej obecnie jest dokonywana rewizja warszawskiego zarządu gubernialnego i jego wydziałów. Zarządzenie tej rewizji spowodowane jest złożeniem raportu przez jednego z wyższych urzędników.

Żyto do Rosji. W ostatnich czasach tujejsze syndykaty rolne zaczęły sprzedawać znaczne partie żyta polskiego do Rosji. Z powodu tegorocznego nieurodaju w wielu guber-

niach, przewidziane jest zapotrzebowanie żyta w znacznie większych ilościach.

Z zagranicą.

Przedłużenie dnia o godzinę. Parlament angielski ma w tych dniach rozstrzygnąć sprawę dość zajmującą. Oto jeden z posłów postawił wniosek, żeby wydana została ustawa, mająca której wszystkie zegary w Anglii będą od dnia 1 kwietnia co roku do dnia 30 września śpieszyły się o 1 godzinę, natomiast od dnia 1 października do dnia 31 marca szły według wskazówek astronomii. To wyprzedzanie słońca przez zegary latem zaoszczędzi Anglii na świetle sztucznym rocznie około 50,000,000 funtów szterlingów. Jeśli się pomyśli, że wstający będą musieli o godzinę wcześniej wstać, a o godzinę wcześniej iść do szkoły, więc używać więcej dnia podczas światła słonecznego, a mniej podczas światła sztucznego—to, rzecz prosta, zaoszczędzą Anglii ogromnie wiele światła sztucznego i tym sposobem znajdą się w warunkach o wiele zdrowszych dla ich wzroku i o wiele korzystniejszych dla ich kieszeni. Dla wniosku tego panuje w angielskiej Izbie gmin usposobienie bardzo przychylnie.

Różne.

Związki i Stowarzyszenia. Senat rządzący wyjaśnił, iż w razie gdyby które z zarejestrowanych stowarzyszeń rozwinęło działalność swą niezgodnie z celami wskazanymi w ustawie, wykraczało przeciwko prawu, lub też, gdyby działalność jego groziła publicznemu porządkowi i bezpieczeństwu, albo przybierała kierunek jawnie sprzeciwiający się moralności—towarzystwo takie może być zamknięte z decyzji miejscowego urzędu do spraw towarzystw zgodnie z § 53—55 ustawy tymczasowej o związkach i stowarzyszeniach.

Główny zarząd więzień przesłał gubernatorowi cyrkularzowe wyjaśnienie, że na wypadek waleśnienia odnośnej prośby, można zezwalać więźniom wszystkich kategorii, nie wyłączając zesłańców-katorżników, na używanie własnych chustek do nosa, a kobietom—na używanie własnej bielizny lub szarej bielizny.

Konina. Spożywanie mięsa konińskiego w naszym mieście szybko się zamaga i obecnie coraz szersze warstwy ludności przezwyciężają, niezasadniony zresztą, wstręt do mięsa konińskiego. Rzeź koni w całym państwie zaprowadzili tatarzy kazańscy, oddawna posiadający swoją kolonię drobno-kupiecką w Warszawie swojego miłośnika.

Początkowo zabijaniem koni na mięso zajmowali się tatarzy, dozorcą nowego cmentarza muzeumńskiego za rogatką powąkowską i na tym cmentarzu urządzili sobie, zresztą pod gołym niebem, rzeźnię. Przeciw temu jednak zaprotestowali ich współwyznawcy, mahometanie i obecnie rzeźnicy tatarscy dokonywają rzezi za miastem w specjalnych szopach.

Dawniej zakupywano na rzeź konie przypadkowe okaleczone lub stare, wychudzone. Teraz klientela jest wybredniejsza i tatarzy starają się o lepsze kupna, aczkolwiek dalecy są od ideału zagranicznego.

Jatki konie obecnie urządzone są równie już z pewną starannością, a wśród następującej klienteli tych jatek poważnymi odbiorcami są wędliniarze warszawscy, nabywający do najnowszej siekaniny mięso koniskie.

Statystyka pograniczna. Według danych, dostarczonych przez specjalny korpus straży pogranicznej, a ogłoszonych w „Głosie Moskwy“, w ciągu roku ubiegłego straż ta aresztowała na wszystkich granicach państwa ogółem 5,677 przemytników, od których odebrano kontrabandy wartości 300,238 rb. Ponadto zaś ujęto 4,721 osób, które usiłowały potajemnie przejść granicę.

Podczas tych aresztowań zdarzyły się 262 wypadki starć zbrojnych, podczas których 16 funkcjonariuszów straży pogranicznej zostało zabitych, a 31 ranionych; z pośród aresztowanych zabito 94, raniono zaś 198 ludzi.

Urzędnicy i szeregowcy innych wydziałów dokonali nadto na granicach 919 aresztowań. Ujęto prztem 449 przemytników, którzy przemycali towaru za 50,657 rb.

Wydawnictw zakazanych odebrano ogółem przemytnikom 3,210 egzemplarzy, wagi ogółem 17 pudów i 11 funtów. Skonfiskowano też 11 karabinów, 161 rewolwerów, 12000 nabojów i 23 pudy prochu.

Jubilerska ołówka. W r. b. n. pływają lat 250 od czasu, jak ludzie zaczęli używać ołówków. Poprzednikami tego prostego, lecz wielkiego ze względu na swe znaczenie wynalazku, były u Rzymian zaokrąglone kawałki ołowiu, którymi nie tyle pisano, ile kreslono różne linie. W wieku XIV weszły w użycie ołowiane i srebr-

nie ołówki, których używali przeważnie artyści i rysownicy. Najpierw te ołówki ukazały się prawdopodobnie we Włoszech.

Początek dzisiejszego ołówka datuje się od czasu odkrycia w r. 1658 w Kumberland (Anglia) pokładów grafitu, który okazał się wybornym materiałem piśmiennym. Przez czas jakiś fabrykacja ołówków, wyrabianych z czystego grafitu, była rzeczą bardzo trudną. Grafit rozpiływany najpierw na duże kawałki, potem na mniejsze i, wreszcie, na cienkie laszczki, które wkładano w drzewo.

Ponieważ grafit angielski był drogi i oprócz tego nie odpowiadał wszystkim wymaganiom, przeto w Europie do grafitu zaczęto dołączać różne surowce, w rodzaju siarki, naprzykład. W Niemczech pierwsze ołówki zaczęto produkować we wsi Stein, w pobliżu Norymbergi, a pierwszą fabrykę założył mieszkaniec tej wsi, Kasper Faber. Było to na początku XVIII wieku, kiedy znaleziono już grafit w Niemczech i w Austrii.

W r. 1795 dwóch fabrykantów, Józef Hardmuth i Jakób Konte, zaczęło jednocześnie mieszać z grafitem glinę. Następstwem tego był wielki postęp w fabrykacji ołówków. Nowy sposób dał możliwość wyrabiania ołówków różnej twardości i czarności.

Odtąd fabrykacja ołówków zaczęła się szybko rozwijać i przybrała w Europie poważne rozmiary. Najbardziej rozwinięta jest produkcja ołówków w Norymberdze, gdzie 30 fabryk wyrabia corocznie około 390 milionów sztuk ołówków.

W publicznej sprawie.

Otrzymujemy, co następuje:

W № 196 „Kurjera Zagłębia” znajduje się wzmianka, iż przy pewnej szkole prywatnej w Częstochowie zostało założone Koło wpisów, którego funduszami rozporządza jakoby pewna, nie zastępująca na zaufanie osoba, występująca w charakterze pełnomocnika szkoły i robiąca wydatki bez żadnej kontroli ze strony Zarządu Koła.

Wiadomość ta została ogłoszona drukiem na mocy listu jakoby jednego z członków Koła.

Wzmianka powyższa, jako anonimowa, powinna być pozostawiona bez odpowiedzi, ponieważ jednak ci, którym na tem zależało, starali się choć drogą uboczną zwrócić na nią uwagę członków Zarządu jednego z miejscowych Kół, przeto uważamy za niezbędne dać wyjaśnienia następujące:

Koło wpisów, które ów członek miał na myśli, dotychczas zajęte było pracą organizacyjną i dążyło do zebrania pewnego funduszu, z którego jednak przed wakacjami nie wydawano nikomu żadnych zapomóg, postanowiono bowiem, aby dopiero od przyszłego roku szkolnego komisja kwalifikacyjna, składająca się z Zarządu i opiekunów szkolnych, opłacała częściowo, lub całkowicie wpłaty za dzieci, które po sprawdzeniu okazały się prawdziwie biednymi, a będą odznaczały się pilnością i dobrem sprawowaniem. Fundusz Koła zatem dotychczas nie był naruszony i został złożony na imię Koła w Częstochowskiej Kasie Pożyczkowo-Oszczędnościowej.

Wszystkie rachunki są skrupulatnie notowano przez skarbnika Koła w odpowiednich księżkach i mogą być w każdej chwili sprawdzone przez Komisję rewizyjną, lub poszczególnych członków Koła.

Wreszcie nadmienić należy, iż Zarząd Koła nie ma absolutnie nic wspólnego z administracją szkoły, iż angażowanie, lub usuwanie personelu nauczycielskiego zależy w zupełności od osoby, kierującej szkołą i jesteśmy przekonani, iż osoba ta, o ile uzna kogós za swego personelu nauczycielskiego za nieodpowiedzialnego, sama go usunie dla dobra szkoły; jednak do tego nie potrzeba ani udziału Koła, ani interwencji osób trzecich.

Z przykrością zaznaczyć należy, iż wzmianka powyższa sprawa pewien niesmak, ponieważ przebiega z niej tendencje fałszywe oświetlenie sprawy i zupełnie nieuzasadniona napaść na działalność Koła, co pozwala przypuszczać iż autor był osobicie zainteresowany i ze względów konkurencyjnych chciał dyskredytować szkołę i założone przy niej Koło.

W końcu musimy dodać, iż o ile by ów pan „członek” odważył się wymienić swoje nazwisko i podać № Koła, przeciwko któremu występuje, chętnie możemy służyć cyfrowymi danymi, które wykażą, iż zarzuty anonimowego autora są zgola bezasadne i fałszywe.

Verus.

Telegramy.

Dyety poselskie.

Petersburg, 20 wł. Sprawa stałych rocznych pensji poselskich dla członków Dumy Państwowej znalazła dość niespodziewanie bardzo silną opozycję wśród członków Rady Państwa.

Dotąd sprawa ta była omawiana jedynie w dwóch komisjach: komisji projektów prawodawczych i komisji finansowej... Oburzano się na samą zasadę wynagrodzenia posłów pensją roczną, zamiast djeł dziennych, gdyż w ten sposób posłowie mogą się zmienić w sader spoilitych „dwardcainików,” czyli zwikszzyć zastępy biurokracji. Natomiast oświadczone się za podniesieniem tych djeł poselskich do normy członków Rady Państwa z wyboru, a więc do 25 rb. dziennie.

Obie komisje jednogodnie projekt odrzuciły. P. Kokowcew, który obecnie pełni zastępcze obowiązki prezesa gabinetu ministrów, bardzo się zmartwił takim obrotem lecz ma nadzieję, że w pierwszych dniach sesji jesienniej sprawa ta będzie pomyślnie załatwiona.

Zabicie stójkowego.

Odesa, 20 TAP. Policja starała się zatrzymać na ulicy Zjazd 6 nieznanomych, podejrzanych, którzy uciekając strzelali. Zabity stójkowy, raniłony i zatrzymany jeden z nieznanomych.

New York—Paryż.

Moskwa, 20 TAP. O godzinie 2-ej po południu automobil wyciągowy „Protos” wyjechał stąd w kierunku Petersburga do Paryża.

Ogólne nauczanie.

Ługa (pod Petersburgiem), 20 TAP. Tu tejsze ziemstwo powiatowe na zebraniu nadzwyczajnym zatwierdziło sporządzone przez rząd plan sieci szkolnej z uwzględnieniem powszechnego nauczania dziatwy pięci męskiej.

Narzan.

Piatyherak, 20 TAP. Dyrektor Kaukaskich Wód Mineralnych Tyliczew ogłasza, że wydajność źródeł Narzanu stanowi obecnie 130,000 wiader dziennie, co zupełnie pokrywa potrzeby. Analiza chemiczna wody wykazuje tę samą, co i dawniej zawartość wolnego kwasu węglowego i te same własności mineralne.

Czyn obywatelski.

Syczewka Łobanow - Rostowski zapisał 50,000 rb. miejscowej szlachcie w celu ufundowania szkolnych stypendiów. Dawnych swych poddanych włościom obdarzył działkami ziemi.

Wrzenie w Turcji.

Wiedza, 20 TAP. „Correspondenz Bureau” otrzymuje depeszę z Konstantynopola, donoszącą, że pogłoska, podana przez „Kölnische Zeitung,” jakoby poselstwa angielskie i rosyjskie złożyły Wielkiej Porcie noty dyplomatyczne, zalegające jaknajszysze stumienie rokoshu w Macedonii, — jest fałszywa.

Prawdą jest natomiast to, że dyplomaci dają podobnie przyjacielskie rady ustnie w Ildiz Kiosku.

Konstantynopol, 20 TAP. Cały wilajet salonicki znajduje się we władzy młodoturków, którzy z ogłoszeniem rewolucji oczekują tylko na rozpowszechnienie się ruchu w wilajetach Uskubskim i Janińskim.

Konstantynopol, 20 TAP. Ruch młodoturcki w wilajecie Monasterskim wciąż wzrasta. Coraz się tworzą nowe oddziały rewolucyjne tureckie.

Konstantynopol, 20 TAP. Generał dywizji, odcygujący w Monasterze w koszarach rozkaz do wojska, polecający stumienie młodoturckiego rozkoszu, wyrzuceni z rewolweru zostali przez pewnego oficera ciężko raniłony.

Monaster, 20 TAP. Zdarzają się tu coraz częstsze wypadki desercji tak żołnierzy, jak i oficerów do szeregów powstańczych.

Konstytucja w Persji.

Tasbryz, 20 TAP. Konsul rosyjski odwiedził dziś szacha w podmiejskim pałacu, zdając rozkaz, polecający Rachimckanowi poskromienie jeźdźców, którzy popełniają ciągłe gwałty nad ludnością.

Łondyn 20 TAP. Do „Timesa” telegrafują z Tasbryzu, że wczoraj miastem zwiadnęli całkowicie rewolucjonści. Komenderowany przez szacha z Teheranu pułk piechoty złożył broń i mundury i rozbiegli się do domów.

Poselstwo Chińskie.

Pekin 20 TAP. Rozkazem Bogdychana gubernator Mukdena został dziś delegowany do Stanów Zjednoczonych, jako poseł nadzwyczajny, mający wyrazić rządowi Stanów wdzię-

czność cesarza za zerwanie się części prapadającego Stanom od Chin wynagrodzenia strat, poniesionych przez obywateli amerykańskich w Chinach podczas powstania bokserów.

Bezrobocie w Indjach.

Bombay, 20 TAP. W d. 7 lipca zastrajkowało tu 14,000 robotników fabryk, należących do właścicieli hindusów, zmuszając do zatrzymania inne, będące w ruchu fabryki. Podczas nieporządków na mieście policja broniła gospody, w której znajdowali się dwaj angielscy inżynierowie. Tłum obrzucił lokal i policję kamieniami, na co w odpowiedzi żołnierze dali salwę, a pułk konnicy rozproszył tłumy. Wielu oficerów policji, europejczyków raniłonych. Nazajutrz część ze strajkujących przystąpiła do roboty. Strajkując z górą 2,000, W dzielnicach robotniczych rozstawiono wzmocnione posterunki policyjne.

Kłeska żywiłowa.

Konstantynopol, 20 TAP. Do gazet miejscowych donoszą z Tokatu, że wskutek powodzi zginęło tam 2,000 osób, w tem 800 więźniów, 600 rekrutów.

Kompromis.

Belgrad, 20 TAP. Młodoradykali zgodzili się na kompromis, proponowany przez staroradykałów. Welmircowicz tworzy nowy gabinet, w którym sam obejmie prezydium i roboty publiczne, powierzając teki spraw zagranicznych i czasowo sprawiedliwości Miłowanowiczowi; sprawy wewnętrzne przypadną na Miłosławewicza, oświata na Nikolicza, finanse i czasowo handel na Popowicza, wojna na generała Stepanowicza. Gabinet ten przeprowadzić ma zatwierdzenie budżetu na rok 1906 bez listy cywilnej, oraz zawarcie umowy handlowej z Austro-Węgrami; poczem będzie zreorganizowany na korzyść młodoradykałów, którzy obejmują trzy teki.

Paragraf 175.

Berlin 20 wł. Tutejsza izba karna osądziła profesora Dr. Fiacka, który jest docentem prywatnym filozoficznego fakultetu uniwersytetu berlińskiego, na 600 marek kary pieniężnej lub 40 dni więzienia. Prokurator żądał rok więzienia. Rzecz się rozchodziła o dawanie publicznego zgorzenia. Karę tak niską wymierzył sąd dla tego, ponieważ Dr. Leppman i Dr. Hoffmann wydali opinię, że człowiek, który się czegoś podobnego dopuszcza, zarówno kim jest, uważany być musi jako mniej wartościowy pod względem duchowym i moralnym.

Za hr. Ignatjewa.

Konstantynopol, 20 TAP. W cerkwi przy tutejszym rosyjskim szpitalu „założonym przez Ignatjewa, odbyło się dziś nabożeństwo żałobne za hr. Ignatjewa, na którym byli obecni uppełnomocniony do spraw rosyjskich, członekowie poselstwa, starszy lekarz i inni rosjanie.

Głos serbski o naszych stosunkach.

W artykule „Rusko-polski spór i Srbi” serbski „Srbobran” tak między innymi pisze: „Stowiańska wzajemność prosty hamburger bez załatwienia sporu polsko-rosyjskiego i załatwienie go pomoże do rozwiązania sporów z Chorwatami i Bułgarami, które znów wiążą 1/4 serbskiej sily.

Serbowie muszą więc wszelkimi siłami starać się o zgodę polsko-rosyjską i zająć stanowisko, jakiego sprawiedliwość wymaga.

Dotychczas patrzyliśmy na to, nie jako Słowianie, lecz jako prawostawni, jak masa, zaślepiona zewnętrznym blaskiem Rosji, nie widząc tego, co musi uderzyć i krótkowidza: że Rosja ponosi odpowiedzialność za ten spór. Nie powiemy, jak się to mówi banalnie, „oficjalna Rosja”, ale Rosja, gdyż w usposobieniu społeczeństwa czerpią oficjalne sfery siłę do swej akcji przeciw Polakom.

A my? myśmy byli dotąd więcej Plewami niż sam Plewe. Uciskani sami, przytakiwalismy najgorszemu uciskowi bratniego narodu. Walczymy za język swój, a nie widziemy „przywilańskiego kraju” i tego, że 12 milionów narodu polskiego nie ma ani jednego swego urzędu, ani jednej szkoły, że do niedawna dzieci szkół ludowych uczyły się po rosyjsku, prócz nauki religii, i to wszystko dziś, gdy myślą polską nie jest rewolucja, lecz autonomia.

„Myśmy, pisze dalej „Srbobran”, razem z innymi Słowianami dawali rozgrzeszenie uciskowi Polski i rzucali na polaków anathemę, gdyż nie dawali zabić na ofiarę naszego „Izsiłowstwa”.

Ogród „Halinów” Władysława Zawady, Szkolna № 20. Otwarty codziennie. Wejście bezpłatne. Szeregowa wystawa róż, drzewek owocowych.

St. Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
ogz. od 1878 r.

POLECA
Wina Szampańskie
Vve Pommery—„sec” i „Americain”
Moët & Chandon—„White Star” i „Cremant d'ay Rosé”
G. H. Munnu & Co—„Extra Dry”
Louis Roederer—„Carte Blanche”
Vve Cliquot—„England”
Heidsick & Co—„Monopol” i „sec”
Teoffil Roederer—„Carte Noire” i „Crystal”
oraz Doyen & Co i Louis de Bary.

IMPORT
WIN
Węgierskich
i
Francuskich.

Uważajcie na model!
Cała Europa nosi tylko nowe zegarki patent 1szy gatunek. Zegarek ten jest płaski (nie wiele grubszy od srebrnego rubla) z czarnej stali ełód na kamieniach: remontoir, z metalowym cyferblatem, nakręcony bez klucza raz na 86 godzin. Fasón zegarka jest tak ładny, że zadowolony najwybredniejszy gusta. Proszę zwrócić uwagę na rysunek. Aby sapażnać wszystkich z tymi zegarkami fabryka naznaczyła na nie bardzo niską cenę: 3 rb. 25 kop. dwa 6 rb. Taki sam damski o 1 rub. droższy. Taki sam srebrny męski 5 rb. 75 k. dwa 11 rb. Jeżeli jesteście wielbicielemi piękna te wypiszcie od nas takie zegarki, zapotrzążę gwarancją na 6 lat.
Przesyłka od 1 do 4 sztuk 40 kop., na Syberję 75 kop. Wysła się z zaliczeniem bez sadatku. Adres: fabryka zegarków SZTRUMFELDA, Warszawa, ul. Ś-to Krzyska Nr. 48.



814-8-4

WARSZAWSKA SZKOŁA
Lekarsko-Dentystyczna
A. TROPPIA
w Warszawie, Marszałkowska 116.

Zapis nowowstępujących słuchaczy i słuchaczek już rozpoczęty. Program wysyła się bezpłatnie. 6-2

Oddział Techniczny Tow. „Prowodnik”
w RYDZIE.
Skład fabryczny w Częstochowie ul. Dojazd № 5.
Wyroby gumowe techniczne, węże gumowe, pasy gumowe.
Wyroby z twardej gumy, wyroby asbestowe kieszki i opony do rowerów Linoleum, Linkrusta Inlaif i t. d.
Tow. Akcyjne F. Reddaway i S-ka
Manchester-Peddleton.
Pasy patentowane, pasy z szerokiej wielbładziej. Pasy skórzane angielskie. Węże parciane, opony nieprzemakalne, cerata. 25-6

Biuro pośrednictwa i zleceń „RENOMETR”
w Częstochowie, III-cia Aleja № 60.
Tanie sprzeda nieruchomości i place w ulicach: Teatralnej, Warszawskiej, Małej, Centralnej, Krótkiej, Cerkiewnej, św. Stanisława, II i III-ej Alejach, Szkolnej, św. Bożka, św. Barbary, w Rakowie, Sosnowcu, Zawierciu, Radomsku, willa w Kamińsku; różne młyn wodne etc. Tamże lokata kapitałów, oraz sprzedaż, zamiany, dzierżawy wszelkich majątków ziemskich w Królestwie, Litwie, Rosyji i zagranicą.

VICHY
Własność Rządu Francuskiego
Naturalna Woda Mineralna
Wychy Celestins Choroby Nerek Pęcherza i Żółdka.
Wychy Grande Grille Choroby Wątroby i Przyrzędu Żółciowego.
Wychy Hopital Choroby Kanałów, Trawienia Żółdka, Kiszek.

Poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Wiadomość w Redakcji sub. „Paw”. 844 2-2
Sklep spożywczy sprzedam taniej. Ulica Stradomska przy Szpagaciarni dom Grot. 906-1-1

„Arystokratyna”
Odznaczona na sześciu letniej wystawie lekarzy i przyrodników w Lwowie medalem złotym i dyplomem.
„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgla antyseptycznego i ozeżwiającego, już po krótkim użyciu—staje się piękną, białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku. Pielęgi, maarszozki, węgry, złote plamy usuwa „Arystokratyna” po kilkorazowym użyciu.
Żądać w składach aptecznych i aptekach.
Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie APTECZNYM
Wacława ORZEŁ
w Częstochowie, III Aleja № 48.

CONSTIPATION
PILULES DE
CASCARA MIDY
FRANCUSKI POPULARNY ŚRODEK przeciw
CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI
Dobza: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem.
Nie powodują bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

LOKAL
Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego
z dn. 14 b. m. przeniesiony został z ul. Dojazd w I Al. № 9 gdzie zajmuje 9 pokoi na pierwszym piętrze od frontu w tem 2 duże sale, z których jedna może być wynajmowana na udczyty, koncerty i t. p. 2-1

Rowery
z oryginalnych części francuskich najtaniej.
T. KURASIEWICZ
Częstochowa.

Jedyna Chrześcijańska Pracownia Zegarmistrzowska
Franciszka GÓRSKIEGO
długolet. współpracownika pierwszorzędnych firm w Warszawie i zagranicą.
III Aleja № 50 (vis a vis powiatu).
Poleca łaskawym względem Sza. Publiczności fachową reperację zegarów: kieszonkowych, stołowych i antyków.
Sumienna praca i gwarancja.

Teatr Nowości
Od Soboty dn. 18 do 24 Lipca 1908 r.
Program.
CZĘŚĆ I.
1) Zrosnacownicy.
2) Nowożyty Diogenes. CZĘŚĆ II.
3) Ali baba i 40 rozbójników. CZĘŚĆ III.
4) Chryzantemy.
5) Prosek awdziejcy.

Piwiarnia z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Św. Barbary № 14. 880 3-2

Na raty
Mag e pokojowe, angielskie bardzo praktyczne. Adres list. Topor, Przed-borski i S-ka w Częstochowie. 902

Ważne dla gospodyń. Cukier do konfitur, soków po 10 k. funt. Ceny koniaków, wódek, likierów niżej cen 1%. Polecamy, dla znawców, najtaniej wyborowe wina węgierskie, krymskie. Sklep kolejowy Mikojewska № 1. 904-2-2

Do wynajęcia sklep z mieszkaniami. Właściciel na miejscu Wieluński, 25 Baward w oficyach. 903-2-2
Kupię sklep spożywczy. Oferty w Redakcji 890-3-3

E. Bieniaszowski
oprawa obrazów, sklep w Alei III Nr. 50 vis a vis powiatu. Przyjmuję do oprawy obrazy portrety i fotografie. Poświadczam na składzie duży wybór listew, z pierwszorzędnych firm warszawskich w najnowszych fasonach. Roboty wykonywa solidnie i gustownie. Ceny umiarkowane. 905-150-9

Zgubiono paszport wydany miejscowym magistratem na imię Stanisława Neugebauer. Złożyć w magistracie. 912-3-1

Do wynajęcia szereg pokoi przy rodzinie dla przywioitej osoby. Wiadomość Szkolna № 9 u stróża. 911-3-1

W Ekspedycji St. Częstochowa D. Z. W. W. 11/24 Lipca 1908 r. o godz. 11 rano odbędzie się sprzedaż przez licytację 1 beczki wina besarab. winogr. wagi 38 ft, transportu Kiszyniów № 67595 obciążonemu zaliczeniem rb. 11 i 1 beczki wina wagi 4 pudry 35 ft. franc. Kalisz № 2586 Obciążone zaliczeniem 31 rb. 14 kop. 913 1-1

Zaras do wynajęcia 3 piękne duże pokoje i kuchnia z wszelkimi wygodami. Wiadomość u właściciela Bressel № 40 II al. 914 3-1

Piwiarnia
w parku Jasnogórskim po lewej stronie z wszelkimi urządzeniami szereg do odstępienia. Wiadomość na miejscu Cępa przystępna. 900 3-1

Do wynajęcia przy ul. Krakowskiej № 51 i Piotrowskiej № 5 różne lokale (zdane na fabryczki i warsztaty, oraz były stajnie na składy, i senny. Wiadomość u M. Horta Dojazd 51. 452-86-9